№ 51. Środa 4. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Przegląd polityczny.

Lwów, 4. marca. Dzisiejszy stan rzeczy spowodował nas do skreślenia pobieżnego poglądu na polityczne położenie Europy. Pokazuje ono nam najsamprzód Austryę rozwijającą w całej pełni życie swe konstytucyjne, które w ludach jej coraz to większe zyskało przywiązanie i z każdym dniem głębsze zapuszcza korzenie. Sejmy prowincyonalne obradują we wszystkich krajach koronnych niemieckiego i słowiańskiego szczepu; niektóre po ukończeniu prac swych zamknięte już zostały. Sejm tylko galicyjski najwyższem postanowieniem ze względu na wypadki w ościennem Królestwie Polskiem, do czasu późniejszego odroczony został. Zdaje się zaś, iż sejm siedmiogrodzki niezadługo zwołanym zostanie; tylko w Węgrzech i Horwacyi dawny stan rzeczy dotąd się nie zmienił, i nie można przewidzieć chwili, w której kraje te wspólnie z innemi w radzie państwa zastąpione będą.

Spokojny rozwój życia konstytucyjnego i wzrastająca ufność ku niemu na wewnątrz, na zewnątrz zaś przyjacielskie stosunki do innych mocarstw, obok oszczędności i właściwych operacyj finansowych, przyczyniły się znakomicie do podniesienia kredytu państwa, w dawniejszym czasie w skutek nieprzewidzianych wypadków cokolwiek zachwianego. Już teraz Austrya pod względem kursu papierów swych publicznych stanie wnet na równi z najzamożniejszemi państwami, kredyt zaś jej na wszystkich giełdach otwarte znajduje resursa. Papiery publiczne, które w roku 1859 i 1861 spieniężone być nie mogły, i w banku narodowym zastawione być musiały, znajdują teraz kapitalistów, cisnących się o ich nabycie. Cenimy wysoko tak widoczny wzrost kredytu monarchyi, ułatwi on bowiem ostateczne uregulowanie finansów i ustalenie waluty, świadcząc zarazem o ufności, którą potęga konstytucyjnej Austryi wzbudzić zdołała.

W Niemczech po upadku projektu przypuszczenia delegatów do sejmu związkowego, zasnęła na teraz kwestya reformy związku niemieckiego. Natomiast toczy się żywa kwestya o traktat handlowy prusko-francuski, do którego państwa południowe niemieckie, a mianowicie Bawarya i Wirtenberg przystąpić się wzbraniają. Że zaś Prusy wbrew konwencyi handlowej w 1853 z Austryą zawartej, przystąpienie to stawiły jako warunek przedłużenia związku cłowego niemieckiego, przeto związkowi temu w obecnym składzie grozi zupełne rozbicie. Zdaje się bowiem, iż na propozycye rządu bawarskiego zawiąże się osobny związek cłowy południowych państw niemieckich, do którego prawdopodobnie i Austrya przystąpi, a zarazem może i kierunek jego obejmie. Tak więc Niemcy w skutek separatyzmu pruskiego, zostałyby przedzielone na północne i południowe, osobny system handlowy mające, to zaś nie mało się przyczyni do większego jeszcze zwolnienia węzłów politycznej solidarności państw niemieckich, już i tak odrębną i antiniemiecką polityką Prus mocno nadwątlonych.

W Prusiech samych wybuchła jawna wojna parlamentarna między obecnem ministeryum, a reprezentacyą narodową. Do dawnej waśni o reorganizacyę armii i potrzebne ku temu fundusze, przybyła nowa kość niezgody, konwencya z Rosyą o współdziałaniu Prus ku stłumieniu powstania polskiego. Konwencya ta wywołała najżywsze oburzenie izby deputowanych, która przeważną większością przyjęła rezolucyę, politykę rządową wyraźnie potępiającą. Że zaś rząd pruski przez usta p. Bismarka oświadczył, iż rezolucya ta postępowania jego nie zmieni, tak jak nie zmieniło reorganizacyi armii i odmówienie ku temu pieniężnych funduszy i odrzucenie przez izbę deputowanych przedłożonego jej budżetu; w obec więc takiego stanu rzeczy, w którym głos i zdanie reprezentacyi krajowej żadnego nie znajdują uwzględnienia, konstytucya pruska stała się wyraźną już igraszką i zużyła się w walce o fakta, w której rząd zupełne de Facto odnosi zwycięstwo.

We Francyi wyprawa meksykańska i wzrastające sympatye dla Polski, oto główne cechy obecnej sytuacyi politycznej. Pierwsza stawia nie małe trudności polityce cesarskiej, nie rokuje bowiem rychłego a pomyślnego rezultatu, skarb zaś francuski na ogromne wystawia wydatki. Sympatye polskie wywołają może protestacyę dyplomatyczną przeciwko konwencyi prusko-rosyjskiej, zasadę nieinterwencyi naruszającej, a może i kroki do cesarza Aleksandra, przypominające stypulacye traktatu wiedeńskiego co do autonomii Królestwa Polskiego. Wszakże wszystko skończy się podobno na notach dyplomatycznych, i istotnego położenia rzeczy w niczem nie zmieni. Do rzędu wielkich trudności, z któremi rząd cesarskiej Francyi walczyć musi, policzyć zaiste można naprężony nader stan finansów, które w skutek nieprzewidzianych wydatków na wyprawę meksykańską, tak dalece omyliły wszelkie premisse i założenia, iż p. Fould, który jako minister skarbu równowagę dochodów z wydatkami zaprowadzić usiłował, o usunięciu się z ministeryum podobno zamyśla. Budżet rocznych wydatków doszedł do kolosalnej sumy dwóch miliardów i przeszło dwóch set milionów franków. Suma tak ogromna nigdy jeszcze na Francyi nie ciążyła; łatwo zaś pojąć, iż w obec takiego stanu rzeczy rząd cesarski o wielkiej działalności na zewnątrz myśleć wcale nie może. (D. n.)

Monarchia Austryacka.

Lwów, 3. marca. Tutejsza gmina ewangielicka obchodziła w zeszłą niedzielę uroczyście rocznicę konstytucyi. Członek rady państwa superintendent *Haase* wykazał w pięknej mowie znaczenie i ważność upłynionej właśnie rocznicy dla ludów Austryi, wzywając oraz swoją gminę, ażeby wierna zasadom nowoczesnym, gotową była do wszelkich ofiar dla wielkości i jedności monarchii. Po kazaniu nastąpiło uroczyste nabożeństwo, by u Pana zastępów uprosić błogosławieństwo dla państwa i dynastyi.

Praga, 28. lutego. *(Pobyt p. ministra stanu. — Sejm krajowy.)* Tylko cztery dni trwał pobyt Jego Excelencyi pana ministra stanu w Pradze, ale przez ten krótki czas udało się mu świetnie zapewnić sobie współczucie większej części ludności. Nietylko wszystkie niemieckie stowarzyszenia wyprawiły reprezentantów do Jego Excelencyi, lecz także czeska reprezentacya gminna, czescy radcy gminni i obywatele czescy przez wysłanie osobnych deputacyj zapewnili Jego Excelencyę o swojem głębokiem uszanowaniu. Wszędzie tu robiono mu owacye, a nawet i z prowincyi, gdzie właśnie obchodzono uroczystość rocznicy nadania konstytucyi, nadsełano mu adresa. Przytem nie obeszło się także bez demonstracyi ultra czeskich, i tak d. 26 lutego odprawiono nabożeństwo żałobne za hr. Deyma, na którem to stronnictwo zebrało się bardzo licznie, wieczorem grano w teatrze czeskim „Macochę", a dzienniki czeskie donosiły d. 26. lutego tylko o nabożeństwach żałobnych, zamiast o obchodzie rocznicy nadania konstytucyi.

Deputowani, którzy wzięli udział w przepysznej uczcie, danej dla pana ministra, ofiarowali mu na pamiątkę uroczystości piękny wazon z rzadkiemi kwiatami, który stał na stole przed miejscem pana ministra. Burmistrz pan Potross, który oświadczył się gotowym wziąć udział w tej uczcie, nie przybył wcale.

Sesya sejmu krajowego, jak to minister stanu oświadczył kilku deputowanym, będzie trwała tylko do końca marca. Ale tutejszy sejm krajowy ma jeszcze bardzo wiele do załatwienia. Ponieważ zaś sesya ma być tak prędko zamknięta, przeto posiedzenia będą się teraz odbywały dwa razy na dzień, od godz. 9. z rana, do 2. po południu, i od 6. do 10. wieczorem. Deputowani postanowili dla krótkości czasu o żadnym przedmiocie nie mówić dłużej jak pięć minut. Co do wniosku Palackiego względem zmiany regulaminu wyborczego, deputowani czescy dokładają starania, aby ten wniosek nie był całkiem odrzucony, lecz aby był odesłany do wydziału krajowego. Czesi zapowiadają za to nadzieję pogodzenia się z Niemcami co do innych kwestyj.

Wenecya, 27. lutego. *(Wiadomości pobieżne.)* Zapowiadają znowu bliską publikacyę statutu, i zapewniają nawet, że wkrótce uda się do Wiednia komisya mężów zaufania, która będzie wezwaną do rady przy rewizyi statutu. Powszechnie utwierdza się mniemanie, że ta publikacya nastąpi daleko prędzej, jakby się można było spodziewać, bo w ciągu marca, a są i tacy, co twierdzą, że z początkiem kwietnia będzie zwołany sejm krajowy dla królestwa Lombardzko-weneckiego. Zkąd pochodzą te pogłoski, i o ile mogą one zasługiwać na wiarę, tego powiedzieć nie można, ale z tego, co słychać w tutejszych kołach urzędowych, nie zanosi się bynajmniej na ogłoszenie statutu, i prędzej to nie przyjdzie do skutku, aż ustanie agitacya zagraniczna, czego bynajmniej prędko spodziewać się nie można.

Fzm. Benedek ma udać się wkrótce do Wiednia, aby zdać Najjaśn. Panu sprawę z dokonanej redukcyi armii. Odsyłanie urlopników już się skończyło, i do 1. marca cała redukcya będzie zupełnie skończona.

Jego król. Wysokość książę Modeny, który, jak wiadomo, bawił tu dotąd przy swojem wiernem wojsku, wraca także do Wiednia.

Anglia.

Londyn, 25. lutego. *(Stan zdrowia księcia Alfreda.)* Wczoraj wieczorem nadszedł telegram od gubernatora Malty, który donosi, że książę Alfred miał znowu noc spokojną, i że stan jego zdrowia jest pomyślny. Między publicznością rozszerza się mniemanie, że stan zdrowia księcia jest niebezpieczniejszym, jak donoszą z urzędu. Wczoraj wieczorem rozeszła się już pogłoska o jego śmierci, i w parlamencie nawet oczekiwano z trwogą, rychło się ta wiadomość potwierdzi.

Francya.

Paryż, 28. lutego. *(Różne wiadomości.)* W senacie złożona została petycya za sprawą polską, opatrzona 2100 podpisami; petycyę tę odesłano do właściwej komisyi jako naglącą. Wkrótce więc przyjdzie pod obrady, i sądzą, że książę Napoleon głos w nich zabierać będzie. Minister Billault wystąpić ma przy tej sposobności z wyjaśnieniem polityki rządowej.

Journal des Débats ogłosił artykuł w celu uspokojenia kolonistów w Algieryi co do doniosłości listu cesarskiego, królestwo Arabów w Algieryi zapowiadającego. Rządowi idzie głównie o rozszerzenie cywilizacyi między Arabami, do czego oni największe mają usposobienie, któremu jednak koczujący ich sposób życia najmocniej stoi na przeszkodzie. Przywróceniem pojedynczym pokoleniom arabskim gruntów, któreby stanowiąc zrazu własność zbiorową, przeszły następnie na własność indywidualną, mogłoby ich przywiązać do gruntu, i obyczaje ich pasterskie i koczownicze na rolnicze zamienić. Posłużyć mogą ku temu studnie artezyjskie, które wszędzie w Algieryi bez wielkich trudności zaprowadzać można. Wiadomo zaś, iż w pustyniach afrykańskich źródła wody są głównym punktem, około którego ludzie osiadać zwykli.

Moniteur de la Flotte donosi, że w Cherbourgu poczęto juz budowę 37. parowca do transportów wojskowych przeznaczonego. Rząd francuski ma zamiar podnieść do 50 ilość parowców transportowych, w razie bowiem wojny Anglia, która prawie żadnych parowców transportowych w marynarce królewskiej nie posiada, wysługiwać się może statkami handlowej swej marynarki, do czego zaś handlowa marynarka francuska nie wystarczy.

Rada stanu pracuje nad układem nowego prawa o przymusie osobistym, który w tegorocznej sesyi ciała prawodawczego złożony jeszcze być ma. Według projektu tego, przymus osobisty nie może mieć miejsca, jeno w należytościach przenoszących 1000 fr., i dłużej jak półtora roku trwać nie może.

Z Kochinchiny nadeszły pomyślniejsze wiadomości. Anamici broni wprawdzie jeszcze nie złożyli, lecz tak wielkie straty ponieśli, iż powstanie długo utrzymać się nie może. Wiceadmirał Bonnard oczekuje tylko nowych posiłków z Francyi, które z kontradmirałem de la Grandiére przybyć mają, ażeby powstanie uśmierzyć i zaprowadzić stały pokój w zawojowanych prowincyach. Stan zdrowia armii francuskiej w Kochinchinie ma być wyborny i nic nie zostawia do życzenia.

(Sukskrypcye na Polaków.) Za przykładem *Patrie* i inne dzienniki paryskie otworzyły subskrypcye na rzecz Polaków, ale przytem za główny przedmiot wzięły cele humanitarne wspieranie wychodźców i rannych. Inaczej postąpił *Siecle*, który oprócz dążności filantropicznych chciał także wspierać cele powstańcze, został jednak przez władzę upomniany, aby trzymał się ściśle w granicach humanitarnych.

Belgia.

Bruxela, 25. lutego. *(Stan zdrowia Króla.)* Król, który wkrótce uda się na kilka miesięcy do Nizzy, nie prezydował wczoraj na dyplomatycznym obiedzie w zamku i poruczył ten zaszczyt księżnie Brabancyi. Stan zdrowia Jego kr. Mości jest ciągle pomyślny, codziennie Najjaśniejszy Pan robi powozem wycieczki w okolice Laeken.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Z **Neapolu** piszą do augsburskiej powszechnej gazety, że karnawał tegoroczny nader tam był smutny z powodu panującej nędzy i zupełnego upadku przemysłu i handlu. Z prowincyi Basilicata doszła smutna wiadomość, iż oddział gwardyi narodowej miasteczka Cirigliano z 27 ludzi złożony, napadnięty został przez bandę powstańców z 60 ludzi, którzy oddział gwardyi rozpędzili, zabrawszy mu 11 jeńców, których niestety rozstrzelali. Przed niejakim czasem banda Pilona porwała dyrektora banku Avitabile prawie przy samych bramach stolicy, uwiezła go na Wezuwiusz i dopiero za złożeniem 20.000 dukatów neapolitańskich, na wolność go wypuściła. Teraz policya uwięziła kilkadziesiąt osób we wsiach Terzigno i Boscotrecare, przekonanych o związki z bandą Pilona. Prócz tego uwięziono czterech Ciceronów z Pompei, których p. Avitabile poznał jako do bandy Pilona należących. Komisya parlamentarna do dochodzenia przyczyn bandytyzmu, udała się z Bari do Barlette pod mocną eskortą, gdyż na drodze do Bari o mało co przez bandytów porwana nie została.

Królestwo Polskie.

(Wiadomosci o powstaniu.) Z **Krakowa** donoszą do *Jener. Kor.* Wojska rosyjskie przybyły znowu koleją z Częstochowy do Ząbkowic i Trzemeszyc (pierwszej stacyi za Maczkami) i patrolują w okolicy Maczek i Dąbrowy. Margrabiemu Wielopolskiemu miano znowu zadać truciznę. Zamiast Kurowskiego dowództwo nad jego oddziałem obejmuje Dąbrowski. Dnia 25. z. m. znowu 2000 żołnierza pruskiego przybyło z 6 działami do Bytonia, a tak jest tam teraz 16 dział. Tyleż dział jest także w Gliwicach.

Rosya.

(Samobójstwo pułkownika Korffa.) *Gazeta wiedeńska* pisze: Rosyjski pułkownik Korff, który odebrał sobie życie jak mówiono dla tego, że sumienie nie dozwalało mu dopełnić otrzymanych poleceń, miał uczynić, to jak donoszą z Warszawy do *Nat. Ztg.* głównie z rozpaczy, poniósł klęskę od powstańców.

Independance belge podaje jednak następujący telegram z Warszawy:

Nikt nie wie, co pułkownika Korffa skłoniło do samobójstwa; przyczyny, które *Patrie* podaje, są niedorzeczne, bo nigdy nie wydawano rozkazu o którym ten dziennik wspomina. Przeciwnie wszyscy dowódzcy wojsk mają najsurowsze polecenie, niedopuszczać żadnych ekscesów.

Grecya.

Ateny, 21. lutego. *(Stan rzeczy.)* Gdy rząd prowizoryczny został zatwierdzony przez konstytuantę, usiłował utworzyć nowe ministeryum, ponieważ dotychczasowe podało się do dymisyi; usiłowanie nie udało się jednak, a w skutek tego ministeryum dawne zostało mianowane na nowo, z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych p. Diamantopulos, który jeszcze pierwej podał się do dymisyi, a którego departament objął minister oświecenia Delijorgi, podczas gdy ministeryum tego ostatniego połączone zostało z ministerstwem wyznań pod panem Nicolopulo. Gdy zaś opinia publiczna oświadczyła się tymczasem przeciw tym krokom, ministrowie, którzy z resztą nie byli w zgodzie pomiędzy sobą, ujrzeli się zmuszeni podać się na nowo do dymisyi. Rząd tymczasowy pod naciskiem opozycyi w zgromadzeniu narodowem i za jego obrębem, utworzył śpiesznie nowy gabinet, w którym A. Londos wiceprezydent zgromadzenia, objął sprawy wewnętrzne. Kechajas także wiceprezydent finanse, Moraitinis, a gdy ten odmówił, prezydent Valvis departament sprawiedliwości, tudzież tymczasowo ministeryum wyznań i oświecenia; Artemis Michos podpułkownik piechoty i szef powstania w Nauplii, ministeryum wojny i marynarki, Kalligos departament spraw zagranicznych. Kanaris, który prawdopodobnie nie był zadowolniony z tego ministeryum, podał się do dymisyi, a w skutek tego ustąpił także Valvis, jeden z pomiędzy nowych ministrów, który należał do skrajnej lewej strony. Stronnictwo Kanarisa usiłowało teraz na zgromadzeniu obalić rząd prowizoryczny; gdy się to zaś nieudało, powzięło zamiar wsparte przez część armii i stronnictwo Grivasa podnieść bunt, Gwardya narodowa i większa część garnizonu oświadczyły się za porządkiem; cały garnizon jest w kasarniach skonsygnowany, gwardya narodowa patroluje po ulicach, podpułkownik Tritakis z częścią jazdy opuścił miasto, a dotąd niewiadomo, gdzie się udał. Zwołano nadzwyczajne posiedzenie konstytuanty, celem powzięcia jakiejś uchwały; nie przyszło do żadnych gwałtów, ale niespokojność jest powszechna.

Oprócz tych ważnych wypadków ograniczają się nowości zeszłego tygodnia na uchwale zgromadzenia narodowego, mocą której rządowi prowizorycznemu odjęte zostały przywileje władzy królewskiej, np. prawo ułaskawienia i amnestyi, prawo zawierania pokoju lub przymierza i wypowiadania wojny. Na innem posiedzeniu zgromadzenia narodowego w skutek pogłoski, że i Francya popiera pretensye Bawaryi do tronu greckiego, uchwalono akt detronizacyi podpisać dla nadania mu jeszcze większej wagi i mocy. Wniosek deputowanego Bondourisa, aby przywołano do kraju oddalonych wskutek rewolucyi ministrów, redaktorów gazet i t. d., nie był jeszcze wzięty pod dyskusyę.

Według prywatnych doniesień z Paryża, poseł francuski pan Bourée ma być wkrótce odwołany, a miejsce jego otrzyma Baron Forth Rouen, który już przed kilkoma laty dłuższy czas rezydował tu jako pełnomocnik rządu francuskiego, a kraj i ludzi zna dokładnie. Co do kwestyi obrania króla, opinia publiczna od czasu odmowy księcia Koburga znajduje się w bardzo naturalnym kłopocie. Juz nikt nie śmie proponować innego kandydata dla uniknienia dalszej kompromitacyi. Przytem wpływ angielski zaczyna się zmniejszać. Być może, że to głównie powiększa niebezpieczeństwo wojny domowej, która teraz zagraża.

Batalion piechoty pod wodzą Leotakosa, który oszańcował się w zamku, robił artyleryi propozycye, aby działała wspólnie z nim, artylerya wzbraniała się i oświadczyła, że będzie popierała zgromadzenie narodowe, potem także batalion piechoty oświadczył, że jest przeciwnym rządowi, lecz nie zgromadzeniu narodowemu. Drugi batalion piechoty, oszańcował się w dawnych koszarach artyleryi i oświadczył się przeciw rządowi. Część jazdy i pompierów zebrała się na placu Aeolus, i udała przed dom, w którym zgromadzenie narodowe odbywa posiedzenia przy drzwiach zamkniętych. Rząd mianował szefem gwardyi narodowej D. Bozzari, jednego z członków powstania w Nauplii, ale batalion studentów nie chciał go uznać, ponieważ rząd prowizoryczny zniósł posadę dowódzcy gwardyi narodowej, i ta dopiero przez zgromadzenie narodowe musiałaby być na nowo legalizowaną. Na zgromadzeniu narodowem proponowano burzycieli porządku uznać za zdrajców ojczyzny. Bulgaris będzie prawdopodobnie zmuszony podać się do dymisyi; zresztą wkrótce zapewne będzie znowu proszony ująć ster. Dyrektor policyi Pan Colocotronis podał się do dymisyi a jego miejsce zajął kapitan Makris.

Turcya.

Na wyspie Kandyi przyjść miało znów do walki między Turkami i greckiemi mieszkańcami tej wyspy. Powstańcy mieli się

schronić w góry, Turkom zaś sukursa nadesłane zostały. *Journal de Constantinople* zaprzecza, azeby armia turecka nad granicami Albanii i nad brzegami Dunaju zbierać się miała. Cała siła turecka w tych stronach składa się tylko z czterech batalionów w Widdyniu konsystujących.

Kronika.

Przełożony tutejszego gremium kupieckiego, oraz członek tutejszej izby handlowej p. Jan Klein obchodził, jak się dowiadujemy, dnia 1go b, m. w gronie licznych przyjaciół i znajomych trzydziestą rocznicę swojego zawodu kupieckiego. Zważywszy znaczne zasługi, jakie p. Jan Klein jako obywatel miasta Lwowa długoletnią niezmordowaną czynnością około dobra gminy i duchem przedsiębiorczym około podniesienia i ożywienia przemysłu w stolicy naszej położył, zważywszy powszechne poważanie, jakie sobie w długoletnim zawodzie zjednał u współobywateli, z przyjemnością zapisujemy tę rocznicę w kronice naszej z życzeniem, ażeby usiłowania obywatelskie pana Jana Kleina i nadal szcześliwie się wiodły.

(Pożar.) Dnia 17. lutego wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar we wsi Przysłup niedaleko Turki, i zgorzały dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża.

(„Krak. Ztg.“) donosi, że Najjaśniejszy Pan w uznaniu wytrwałej pilności i wzorowego zachowania się pana Gustawa Reynoszek, doktoranta przy uniwersytecie Jagiellońskim, przeznaczył mu z funduszu naukowego 200 zł. na pokrycie kosztów rigorozów.

(Wiadomości o jarmarku Kijowskim) dochodzą do 14go lutego. Jak to już donosiliśmy, przedwczesne roztopy i zła droga zaszkodziły wiele liczniejszemu zjazdowi, i jarmark właściwie rozpoczął się nie 1go lutego, jak powinien, lecz 8go. Z tego to powodu władza miejscowa postanowiła przedłużyć jarmark, trwający zwykle do 13go, aż do 22go lutego. Handel idzie niezbyt dobrze, kupcy skażą się na zły odbyt, a kupujący znowu na nadzwyczajny brak pieniędzy i utrudniony kredyt. W ogóle po kilku bankructwach zeszłorocznych, kredyt upadł zupełnie, a lichwiarze i zastawnicy biorą po 3 i 4 od sta na miesiąc. Towarów zwieziono na jarma k nie wiele, a ceny przywiezionych, przy braku kupujących, są niższe jak w roku zeszłym. Najwięcej zwieziono towaru rybnego, ale cena jego, jak wiadomo, zależy od temperatury, i przy mrozach, jako sprzyjających przechowywaniu ryby, podnosi się, przy odwilży zaś i cieple zniża sie. Pud jesiotra przedaje się obecnie w Kijowie po 6 do 8 rs., pud sandacza, leszcza i karpia od 8 rs. 20 kop. do 2 rs. 75 kop. Kawior jest teraz znacznie tańszy, aniżeli w roku zeszłym, a funt najlepszego ziarnistego kosztuje 1 rs. 25 kop., prasowanego 45 kop. Ceny na złoto, srebro i inne metale, oraz na zboże i mąkę jeszcze się nie ustaliły; cukier trzyma się w jednej cenie, zauważano tylko liczniejsze dopytywania się o mączkę cukrową, której mało zwieziono. Właściciele dóbr hodujący owce, zwracają swą uwagę na transport baranów czystej krwi, negrettów z Meklenburga sprowadzonych, które wpłynąć mogą na polepszenie rasy owczej w prowincyach zachodnich, oraz na składy machin i narzędzi gospodarczych. W składach tych znajdują się wyroby z fabryk Cegielskiego z Poznania, Mencla z Białej-Cerkwi, oraz innych, tak krajowych jak i zagranicznych.

(Z Kiszyniewa w Besarabii) piszą, że szlachta tameczna na zebraniu w dniu 31. stycznia r. b. większością 81 głosów przeciw 19tom postanowiła zebrać po 1 kopiejce z desiatyny z wszystkich gruntów obwodu (3,275.000 desiatyn), na niwelacyę drogi żelaznej z Nowosielicy do Odessy i na nakreślenie szczegółowego projektu. Zdecydowanie zaś kwestyi, jaką drogę mianowicie budować i przez jakie punkta, szlachta pozostawiła komitetowi oddzielnemu, który w tym celu wybrany zostanie i który otrzyma upoważnienie do znoszenia się bezpośrednio tak z kapitalistami angielskiemi jak i z rządem rosyjskim.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 19. lutego. W pierwszej połowie z. m. były na targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Chodorów		Kozowa		Przemyślany		Podhajce		Rohatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	12	3	30	2	25	3	20	2	42	3	12
„ żyta . . .	1	83	2	20	1	50	2	10	1	47	2	.
„ jęczmienia .	1	53	1	80	1	20	1	80	1	20	1	40
„ owsa . . .	1	10	1	20	.	90	1	10	.	85	.	98
„ hreczki . .	2	12	2	40	1	80	2	.	1	90	1	97
„ kukurudzy .	2	20	.	.	1	75	.	.	1	46	3	.
„ ziemniaków .	.	80	.	.	.	50	.	80	.	80	.	80
Cetnar siana . . .	1	40	1	20	1	.	1	.	1	65	1	5
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	42	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	35	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	20	8	.	10	.	6	72	5	.
„ „ miękkiego	3	50	4	10	7	.	6	.	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	13		12	.	12	.	14	.	11	.	12
Mas okowity . . .	.	80	.	47	.	30	.	35	.	34	.	80

Przegląd miesięczny

stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 28. lutego 1863.

	złr.	k.	d.	złr.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	53.723	15	5			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	128	4	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	409.702	50	.			
c) sprzedajne po kursie	307.053	34	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	331.174	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	105.175	.				
Pożyczki hypoteczne:						
a) ziemskie	1.838.193	22	.			
b) miejskie	841 992	27	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	804	93	.			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,472.432	10	.			
w m. b. włożyło 594 stron 49.793 zł. 34 kr. — d.						
„ „ „ wypłacono 532 str. 62.014 zł. 39kr. d.						
Przewykża zwróceń	12.221	5	.	3,460.211	5	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają				55.721	77	.
Rachunek różnych osób, nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia				11.913	76	.
Ogóły	3,887.946	45	5	3,527.846	58	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,527.846	58	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego, stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i kosztów	360. 99	87	5			

Lwów, dnia 28. lutego 1863.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Laskowski. S. Krawczykiewicz.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 4. marca. *Jener. Kor.* z dnia 2. marca pisze: Na początku roku wyjaśniliśmy przyczyny, które nas spowodowały wyrazić pewną nadzieję, że w bieżącym roku pokój europejski nie będzie zakłócony, w przypuszczeniu, że nie zajdą żadne nadzwyczajne nieprzewidziane wypadki. Wydarzył się taki wypadek, jest niem powstanie w Królestwie Polskiem, wywołane tem, że rząd chcąc uwolnić się od narzędzi powstania, którego się obawiał, użył środka gwałtownego nieeuropejskiego. Naturalnie powstaje pytanie, czy ten nieprzewidziany, z znaną ludzkością teraźniejszego Cesarza wszech Rosyi niezgodny, a może nawet bez jego wiedzy użyty środek, i powstanie stanu średniego w Królestwie Polskiem, skutkiem tego środka będące, zagraża utrzymaniu pokoju europejskiego, czy nie. Naszą odpowiedzią jest, że w niem samem nie było wcale zarodku niebezpieczeństwa, i że po zawarciu konwencyi przez pana Bismarcka z Rosyą, straciło nawet wszelką cechę niebezpieczeństwa, mogącego zagrażać pokojowi europejskiemu. Nie miało pierwiastkowo tego zarodka, ponieważ według teraźniejszego pojmowania prawa narodów, niedopuszczającego interwencyi musiano Rosyan i Polaków zostawić samym sobie. Z wyroków Opatrzności jednak, prezydentem ministrów w Prusiech podczas wybuchu powstania w Królestwie Polskiem był właśnie pan Bismark. Pod jakąkolwiek inną konstelacyą w Prusiech, powstańcy nie posiadając niczego, co jest potrzebne do prowadzenia wojny, byliby musieli prędko i bezwarunkowo uledz przemocy Rosyi. Szczęściem dla Polski prezydentem ministrów jest pan Bismark, i aby prędzej wziąść górę nad powstaniem, zawiera znaną konwencyę, zmusza tym krokiem inne mocarstwa uważać powstanie polskie jako kwestyę europejską, i rozpocząć interwencyę dyplomatyczną. To nie tylko zapewnia Polakom pod berłem rosyjskiem lepszą i bezpieczniejszą przyszłość, lecz zarazem daje rękojmię dalszego utrzymania pokoju europejskiego, i to nie tylko na ten rok, ale i na przyszłość, ponieważ zasada ustalona ostatecznie jako prawo narodów, że w kwestyach, w których chodzi o żądanie europejskie, większość mocarstw stanowi, zyskuje coraz więcej znaczenia, i coraz rzadszem czyni powoływanie się na ultima ratio Regum.

Od granicy polskiej donoszą do *Jener. Kor.* pod dniem 28go z. m.: Komunikacya na kolei żelaznej pomiędzy Warszawą a Częstochową jest jeszcze bardziej poprzerywaną przez wyjęcie szyn w kilku miejscach; w skutek tego w pobliżu Skierniewic doznał smutnego wypadku pociąg towarowy z dwoma lokomotywami. Dnia 28go z. m. przybyli do Krakowa wszyscy ces. ros. urzędnicy z Miechowa, szukając tu tymczasowego schronienia.

Gazeta wiedeńska podaje dwa telegramy, z których pierwszy z **Warszawy** z 28. lutego donosi, że od potyczki pod Małogoszczą, ścigano oddział Langiewicza bez ustanku, i dnia 26go pod Włosgownem w kierunku północno-zachodnim od Małogoszczy pobito go ostatecznie i rozproszono. Zabrano przytem 70 wozów. Langiewicz ranny uciekł gościńcem krakowskim ku Jędrzejowu. Schwytano 200 powstańców. Włościanie przyprowadzają powstańców, którzy kryją sią po lasach. — Według drugiego telegramu

powyższego dziennika z **Warszawy** z 1. marca jenerał-porucznik Onchakow, naczelnik wojenny gubernii radomskiej, donosi pod dniem 28. lutego, że według wiadomości z Jędrzejowa, Langiewicz ranny w nogę uciekł na Nowawieś za granicę. Ludność przyprowadza ciągle jeńców. Wielu powstańców dobrowolnie oddaje się w ręce władzy, tak, że banda, która liczyła 5000 ludzi, jest już całkiem rozprószona. Przełożeni gmin donoszą, ze zbiegowi przybywają po 10 do wsi i żądają pożywienia. Włościanie sprzyjają rządowi jak najlepiej, i cieszy ich, że rzecz zbliża się ku końcowi.

Według tych telegramów, pisze *Gazeta Wiedeń.* powstanie w Polsce przybiera kierunek, który mu zapowiada bliski koniec. Ostatnich dni przywódzcy ruchu częścią polegli, częścią wzięci zostali do niewoli. Mierosławski od początku myślał o zręcznej ucieczce. Langiewicz, którego klęski uchodziły ciągle za zwycięztwa, skoncentrowawszy największe siły powstania, miał jeszcze opierać się jakiś czas, ale po teraźniejszym upadku, chociażby przyszło jeszcze do pojedyńczych starć, właściwa walka powstańcza już ustała. Do *Schles. Ztg.* donoszą z Katowic, że wojska rosyjskie przybyły d. 27. z. m. do Dąbrowy, i zabrały żywność zostawiona tu przez powstańców. Do Będzina wyprawiono kapitana z oddziałem kozaków, który po zrewidowaniu tego miasteczka, miał udać się do Sosnowic.

Z **Paryża** piszą do *Jen. Kor.* pod dniem 27. lutego: Od wczoraj wieczór rozszerzają w całym Paryżu z wielką skrzętnością wiadomość o bliskiem zawarciu pokoju w Mexyku i o odwołaniu tamtejszego korpusu expedycyjnego. Wiadomość w tej formie jest fałszywa, a w każdym względzie przesadzona. Ponieważ w poniedziałek rozpoczyna się w izbie publiczna dyskusya nad kredytem uzupełniającym wyprawy mexykańskiej za rok 1862, przeto rząd będzie miał sposobność powyższą wiadomość pośrednio desawuować albo doniosłość jej osłabić. Jednak powszechne rozgłoszenie tej wiadomości osiąga ten cel, iż sonduje opinię publiczną co do podobnego zdarzenia. W pierwszej chwili objawia się rodzaj osłupienia, lubo opinia od samego początku tej wyprawie niebyła przychylną. Pierwsze wrażenie reasumuje się w wyrazach: *„le vin est tiré, il faut le boire.“* Gdyby zaś opinia publiczna ową wiadomość przyjęła z widoeznem zaspokojeniem, tedy łatwo znaleść by się dała kombinacya przygotowująca koniec expedycyi. Pewnem jest, że społeczeństwu francuskiemu obecnie niezmiernie na tem zależy, by sobie oszczędzić kosztów, widoków i buletynów wojennych. Powszechne przeto jest zadowolenie, że konwencya z 8go lutego już się przeżyła. Bez przerwy istnieje bardzo przyjacielska korespondencya między dworami i gabinetami w Paryżu i Petersburgu i na tem spoczywa pewna nadzeja, iż cesarz Aleksander przychylnie przyjmie przedstawienia trzech wielkich mocarstw.

Najświeższa poczta.

Kraków, 3. marca. Dzisiejszy *Czas* donosi: W okolicy Krakowa zaszły w tych dniach dwie małe utarczki, jedna pod wsią Strzeżowem niedaleko Miechowa, druga w Mrzygłodzie niedaleko kolei żelaznej. Pierwsza pod Strzyżowem, o pół mili na północ Miechowa, zaszła w sobotę między forpocztami połączonych oddziałów Langiewicza z Jeziorańskim, którzy zajmowali wówczas oddziałami swemi zarazem Wodzisław i Żarnowiec, a forpocztami rosyjskiemi, stojącemi pod Miechowem. Forpoczty te rosyjskie spędzone zostały, i straciwszy dwóch kozaków, uciekły do Miechowa, gdzie 1300 żołnierzy rosyjskich z dwoma działami od 2 dni oczekuje ataku. — *Czas* użala się przytem na pogłoski lekkomyślnie rozszerzane. To pewna, że Langiewicz z kilku tysiącami zbrojnych zajmuje znaczną przestrzeń kraju. Druga potyczka zaszła także w sobotę pod Mrzygłodem, miasteczkiem leżącem tuż przy kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej po zachodniej jej stronie, między stacyami Zawiercie i Myszków, o milę od Siewierza. Rosyanie pod dowództwem Stachowskiego napadli tu na kilkuset powstańców pod wodzą Cieszkowskiego zostających, którzy zniszczyli most na rzece Warcie. Rosyanie odparci ustąpili do Myszkowa, i stracili w poległych jednego oficera i pewną liczbę żołnierzy i nieco rannych, między którymi był także jeden oficer. Stachowski otrzymał posiłki z Częstochowy, ale Cieszkowski, dowódzca części oddziału wysłanego z Ojcowa, przed potyczką pod Miechowem opuścił Mrzygłód, gdzie Rosyanie zaraz z początku spalili 15 stodół, 6 domów i probostwo. Podobnież zniszczono tam linię telegraficzną i całą stacyę. W Olkuszu Rosyanie od dwu dni oczekują napadu. Wielu mieszkańców uszło z obawy pożaru. Alenicz dowodzi w Strzemierzycach. Pod Mrzygłodem Polacy stracili 4 ludzi w poległych.

Z Warszawy donosi *Czas*, ze dn. 25. lutego jenerał Fleury, adjutant Cesarza Napoleona, był przyjmowany przez W. Księcia i udał się do Petersburga. Oprócz tego podaje dosłowny odpis raportu pana Januszkiewicza, naczelnika obwodu Miechowskiego do gubernatora Radomskiego z opisaniem gwałtów, których dopuszczają się Rosyanie.

Berlin, 2. marca. Dzisiejsza *Nordd. Ztg.* pisze: Niepokojące wiadomości o usposobieniu za granicą, mianowicie co do zamiarów rządu francuskiego w kwestyi polskiej, możemy na podstawie autentycznych zapewnień poczytać za zupełnie bezzasadne.

Michów, 2. marca. Królewskim dekretem sejm został rozwiązany, ponieważ mandat izby deputowanych z dniem 14. grudnia 1864 się kończy a możność przeprowadzenia aż do tego czasu projektu procedury cywilnej wielkim podlega wątpliwościom. Dekret królewski wyraża przy tem sejmowi najwyższe uznanie za dotychczasowe gorliwe i skuteczne prace.

Wrocław, 2. marca. *Schles. Ztg.* donosi z Sosnowic z 1. b. m. Langiewicz z 6000 powstańców dotarł dziś rano do Ząbkowic, pokonał i zniszczył korpus rosyjski. Podróżni opowiadają o innem zwycięztwie Polaków pod Myszkowem nad oddziałem moskiewskim, który z Częstochowy do Ząbkowic szedł w pomoc, znaczną liczbę rannych Rosyan przywieziono do dworca kolei żelaznej w Mysłowicach.

Warszawa, 1. marca. Wczoraj wyśledziła policya przy ulicy Pańskiej zgromadzenie 80 osób mających zamiar połączenia się z powstańcami. Po kilku wystrzałach z jednego domu, zgromadzeni ratowali się ucieczką lecz dopędzono ich i pojmano, przyczem jednego zabito; zbiegowiska niebyło, spokojność niezostała zakłócona.

Dzienników warszawskich nie otrzymaliśmy dzisiejszą pocztą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hotel George: PP. Łodyński Stan., z Nahorzec.

Hotel europejski: Prągłowski Alex., z Komorowic. — Eminowicz Wic., c. k. kapitan, z Wiednia.

Hotel angielski: Saks Leon, z Rudy. — Juriewicz Stan., z Skomoroch. — Hubicki Karol, z Ożydowa.

Zajazd Kuhna: Lencewicz Erazm, z Solimowa. — Hr. Humnicki Wład., z Rozpuścia.

Pod Tygrysa: Maluja Józef, z Dołhego.

Do domu zajezdnego nr. 509 4/4: Hr. Dzieduszycki Alf., z Ohelna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. marca.

PP. Grochowalski Zygm., do Świrza. — Koźmiński Leon, adw. krajowy, i Reisner Fel., deput. sejmu, do Tarnopola. — Lityński Józef, c. k. notaryusz, do Kolbuszowa. — Janko Hen., do Hoszan. — Moser Ferd., c. k. major, do Drohowyża. — Foresco Konst., do Jas. — Skibicki Wic., do Wasylkowiec. — Hr. Wodzicki Kaz., do Olejowa. — Hr. Gołuchowski Artur, do Łosiacza. — Głogowski Artur, do Bojaniec. — Augustynowicz Sew., do Szeptyc. — Wiedewald Dis., c. k rotm., do Zgłobia.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329.20	+ 3 3	82 2	półn.-wsch.	sł.	pogoda
2. god. po poł.	328.60	+ 6.7	90.1	„	„	pochmurno
10.god.wiecz.	328.70	+ 3.6	85.4	wshcodni	„	pogoda

T E A T R.

Dziś teatr polski: **„Sierota z Lowood“**, dramat w dwóch oddziałach a 5 aktach podług romansu Currer Bell napisany przez panią Birch-Pfeiffer, przełożony przez M. Kamińskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 3. marca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41½	5	46
Dukat cesarski	„ „	5	43½	5	49⅓
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	40	9	52½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81½	1	83⅓
Talar pruski	„ „	1	71	1	72⅓
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł,	bez kuponów	77	38	78	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	30	82	5
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	20	73	95
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	30	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		215	75	217	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 3. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.40. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.80; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 812.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 220.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.60. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.49, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 115.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.